

# Spotkanie i koncert z okazji

**W** dniu 13 lutego w Sali Konferencyjno-Koncertowej w naszej siedzibie uczciliśmy 90. rocznicę urodzin naszego kolegi **Witolda Sadowego**.

Spotkanie połączone było także z promocją jego najnowszej książki „Czas, który minął”.

Mam nadzieję, że postać naszego wspaniałego kolegi znana jest szeroko nie tylko wśród naszego aktorskiego środowiska. Dzięki niemu zostało zapisane i udokumentowane dziesiątki nazwisk. Można śmiało powiedzieć, że swoimi książkami i wspomnieniami pisany na łamach prasy zrobił potężnego psikusa historykom teatru.

Po przeszło pięćdziesięcioletniej służbie dla kapryśnej Melpomeny, którą rozpoczął w 1945 roku na scenie pierwszego

warszawskiego Teatru m.st. Warszawy przy ulicy Zamoyskiego 20, postanowił zająć się pisaniem, aby utrwalić to, co w naszym zawodzie jest tak ulotne.

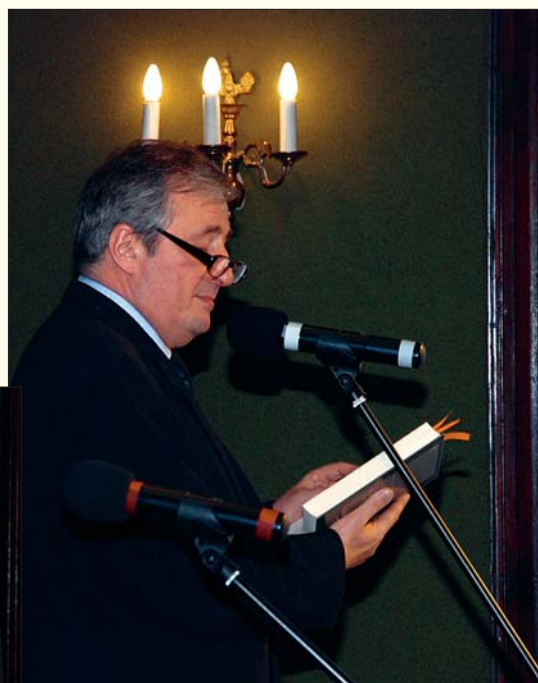
Owoce tego są cztery książki: „Teatr, plotki, aktorzy” wydana w 1994 roku, wspominkowa monografia teatrów warszawskich pierwszego powojennego dziesięciolecia. Rok później ukazała się książka „Za kulisami i na scenie” – bogata panorama teatru warszawskiego od lat 50. do późnych 80. W roku 2000 ukazały się barwne portrety zarówno tych największych mistrzów sceny, jak i ludzi teatru mniej znanych, a także i tych całkowicie już dziś zapomnianych w książce „Ludzie teatru, mijają lata zostają wspomnienia.” No i wreszcie, jak sam pisze książka autobiograficzna „Czas, który minął”.



Witold Sadowy



Adrianna Godlewska



Jacek Kałucki



Jerzy Połomski

**„Książka piękna i wzruszająca, opowieść o starej Warszawie, miejscach, których już nie ma i o ludziach, którzy odeszli.”**

# 90. urodzin Witolda Sadowego

Książka piękna i wzruszająca, opowieść o starej Warszawie, miejscach, których już nie ma i o ludziach, którzy odeszli. Ale mimo poważnego wieku naszego Jubilata, uwagi na temat kondycji współczesnego teatru zapisane na kartach tej książki świadczą o Jego świeżym, młodym i wielce kompetentnym spojrzeniu na rzeczywistość. Jak przystało na poważną uroczystość przewidziana została część oficjalna i część artystyczna.

Na szczęście atmosfera już od pierwszych chwil była rodzinna i pełna radości nie tylko ze względu na osobę Jubilata, ale także i na koleżeńskie spotkania.

Gości przywitał nasz Prezes Krzysztof Kumor, składając Jubilatowi serdeczne życzenia i oddając w ręce autorki tego tekstu prowadzenie spotkanie.

Życzenia złożyła także przewodnicząca Sekcji Estrady Janka Jaroszyńska, która w części artystycznej rozbawiła publiczność do łez wygłaszając wielce dowcipny monolog autorstwa Staszka Tyma.

W imieniu Ministra Kultury pana Bogdana Zdrojewskiego, pan dyr. Zenon Butkiewicz wręczył nagrodę specjalną



Witold Sadowy  
i Adrianna  
Godlewska



Jolanta Wołtejkę,  
Czesław Majewski

## Jubilat i Jego goście



wraz z listem gratulacyjnym. Organizator i dyrektor artystyczny Festiwalu Piosenki Retro pan Wojciech Dąbrowski powiadomił, że Jubilat został laureatem „Złotego Liścia” – honorowej nagrody przyznawanej już od kilku lat wybitnym postaciom polskiej sceny i estrady.

Wielbiciel starej Warszawy i założyciel Stowarzyszenia „Chłodna – Oś. Saska” – architekt, malarz, a także osoba wielce wspomagająca artystów – pan Antoni Filipowicz wręczył piękny obraz z widokiem starej ulicy Chłodnej.

Kolega Krzysztof Szuster przeczytał wiersz – laurkę napisaną i przyslaną na jego ręce przez Lucynę Legut.

W części artystycznej uradowały nasze serca i uszy prawdziwe wielkie Gwiazdy: piękna i niedościgniona w mi- ▶

## Spotkanie i koncert z okazji

- strzostwie wokalnym Irena Santor, z lekkim przymrużeniem oka odśpiewała „Tych lat nie odda nikt” i serdecznie wzruszyła w piosence „Wspomnij mnie”. Irenie Santor akompaniował niezawodny Czesio Majewski.

Jerzy Połomski przepięknie zaśpiewał światowy przebój „My Way” z polskim tekstem W. Młynarskiego i drugą, liryczną „Nie przyznam się” – Adama Kreczmarę.

Wspaniałym popisem aktorstwa najwyższej próby błysnęła Ewa Wiśniewska w słynnym muzycznym monologu Mariana Hemara – „Georg Sand”. Towarzyszyła jej z muzyką Chopina Aldona Krasucka.

Będąc gospodynią uroczystości miałam również okazję dorzucić niewielki prezent od siebie dedykując Jubilatowi



Goście w oczekiwaniu na dedykację autora



Irena Jezierska,  
Ewa Włodarek,  
Ryszard Rembiszewski

moją ukochaną piosenkę – „La boheme” czyli po prostu „Cygania”. Akompaniowała mi, jak zwykle w formie, Duda Napieralska, która po długiej nieobecności zawsze pojawia się w odpowiednim momencie.

Fragmety książki czytał Jacek Kałucki, za co zebrał duże gratulacje od Autora.

Po koncercie zaprosiłam wszystkich na tradycyjny poczęstunek, który chociaż skromny, ale zawsze pozwala na serdeczne spotkania z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, a tym razem także stał się okazją do osobistego ucałowania Znakomitego Jubilata – naszego na-



Witold Sadowy,  
Jolanta Wołhejko

urodzin **Witolda Sadowego**

90.

Życzenia składają  
Irena Santor  
i Ewa Wiśniewska



Witold Sadowy,  
Karol Stępkowski,  
w drugim planie  
Duda Napieralska

prawdę kochanego Kolegi, który jak ma-  
ło kto zna dusze aktorskiej braci...

Myślę, że sens naszego istnienia i pra-  
cy na scenie niezwykle cennie przekazał  
Aznavour w jednej ze swoich piosenek:

(...)

*Kocham każdą z chwil w tym*

*okrutnym fachu*

*Gdzie poznaje się upokorzeń dno,*

*albo pełne łask*

*Żaden świata cud nie ma dla mnie*

*smaku*

*Małej chwili gdy ma oślepić mnie*

*reflektorów blask!!!*

**Adrianna Godlewska**  
zdjęcia: **Maria Wilma,**  
**Tomasz Grochoczyński**

